

Sytuacja na rynku pracy w Polsce

Raport kwartalny II/2009

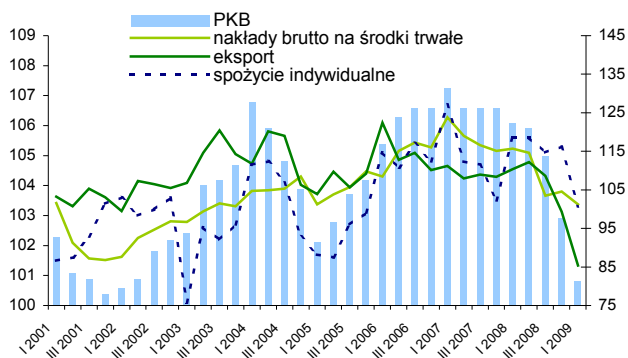
- W I kwartale 2009 roku realna dynamika PKB wyniosła 0,8 proc. w ujęciu rocznym, a jednocześnie przeciętnie w krajach Unii Europejskiej produkt krajowy brutto skurczył się o 4,5 proc. Osłabienie koniunktury gospodarczej wpłynęło przede wszystkim na zmniejszenie obrotów w handlu międzynarodowym – zarówno eksport, jak i import zanotowały kilkunastoprocentowe spadki w porównaniu do sytuacji przed rokiem. Nadal największy wkład we wzrost PKB ma utrzymująca swoją dynamikę konsumpcja.
- Współczynnik aktywności zawodowej dla ludności w wieku 15 lat i więcej w I kwartale 2009 roku osiągnął poziom 54,5 proc., o 0,8 pkt. proc. więcej niż przed rokiem. Ponownie szczególnie duży wzrost w ujęciu rocznym (1,2 pkt. proc.) odnotowano wśród osób w wieku przedemerytalnym (45-59/64 lata).
- Dane BAEL odnotowały pierwsze oznaki pogorszenia sytuacji na rynku pracy. Sytuacja w zakresie zatrudnienia jest co prawda wciąż lepsza niż przed rokiem (w I kwartale 2009 roku liczba pracujących wyniosła 15 714 tys. osób i zwiększyła się o niemal 200 tys. osób, czyli 1,3 proc. w porównaniu z I kwartałem 2008 roku), ale nie jest to już tak dobry poziom jak w ostatnim kwartale 2008 roku (liczba pracujących była niższa aż o 290 tys., co oznacza spadek o około 1,8 proc.). Stopa bezrobocia w tym okresie wzrosła do poziomu 8,3 proc., co oznacza, że około 1 414 tys. osób pozostawało bez pracy (wzrost o 53 tys. osób i 3,9 proc. w stosunku do I kwartału 2008 roku i około 260 tys. osób, czyli aż o 22,5 proc. w porównaniu do końca poprzedniego roku).
- Według stanu na koniec czerwca 2009 roku, około 10,7 proc. cywilnych zasobów siły roboczej było zarejestrowanych jako bezrobotne, podczas gdy rok wcześniej było to o niemal 1,3 pkt. proc. mniej. Mimo wielu obaw o silny wzrost bezrobocia w Polsce należy uznać, że wysokość stopy bezrobocia rejestrowanego uległa pewnej stabilizacji. Można natomiast oczekiwać dalszego wzrostu liczby bezrobotnych, gdyż napływy do bezrobocia w ostatnich miesiącach wyraźnie rosły, natomiast przepływy w odwrotnym kierunku osłabły.

W I kwartale 2009 roku wielkość PKB w Polsce, według wstępnych szacunków GUS, wzrosła o 0,8 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Polska wyróżnia się pod tym względem na tle niemal całej pograżającej się w recesji Europy. Przeciętnie w I kwartale bieżącego roku w krajach Unii Europejskiej produkt krajowy brutto zmniejszył się o 4,5 proc. Zgodnie z danymi Eurostatu, największe spadki dotyczyły krajów nadbałtyckich (Łotwa -18,6 proc., Estonia - 15,6 proc. i Litwa - 11,8 proc.), ale i duże gospodarki Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii czy Szwecji odnotowały kilkuprocentową recesję.

Polskę wyróżnia utrzymująca się dynamika konsumpcji (ponad 5 proc. w 2008 roku i 3,3 proc. w I kwartale bieżącego roku), której wkład we wzrost PKB w I kwartale 2009 roku był zdecydowanie najwyższy (2,3 proc.). Tempo wzrostu nakładów na środki trwałe w drugiej połowie 2008 roku utrzymywało się na poziomie 3-4 proc., w I kwartale zanotowano natomiast wzrost o 1,2 proc. Wkład tej kategorii we wzrost PKB również uległ pewnej redukcji, z 1,4 proc. w IV kwartale 2008 roku do 0,2 proc. kwartał później, co uznać za wciąż dobry wynik biorąc pod uwagę wejście gospodarki w fazę dekoniunktury. Początek roku przyniósł również wyraźne osłabienie wymiany międzynarodowej. Polski eksport był niższy o niemal 15 proc. w porównaniu do analogicznego okresu poprzedniego roku, a jeszcze silniejszy spadek dotyczył importu (-17,6 proc.). W efekcie jednak wpływ eksportu netto na dynamikę PKB był po raz pierwszy od kilku lat dodatni (1,9 proc.), a saldo bilansu obrotów bieżących wykazało się stosunkowo niskim deficytem (w lutym i marcu zanotowano nawet nadwyżkę).

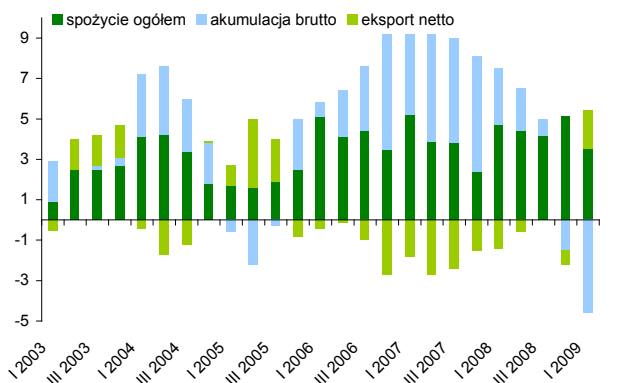
Dynamika wartości dodanej brutto w I kwartale 2009 roku w porównaniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego wyniosła 1,2 proc. i jest to najniższa dynamika jaką obserwujemy od 7 lat. Kryzys na światowych rynkach i osłabienie wymiany międzynarodowej w największym stopniu dotknęły sektora przemysłowego – po spadku rzędu 1,1 proc. na koniec 2008 roku, na początku roku 2009 wartość dodana brutto spadła o kolejne 5,9 proc. Wciąż zachowuje się natomiast relatywnie wysoka dynamika wzrostu wartości dodanej sektora usług, zwłaszcza nierynkowych (4,9 proc.), a także budownictwa (3,4 proc.).

Dynamika PKB, konsumpcji, inwestycji oraz eksportu (r/r, w %)



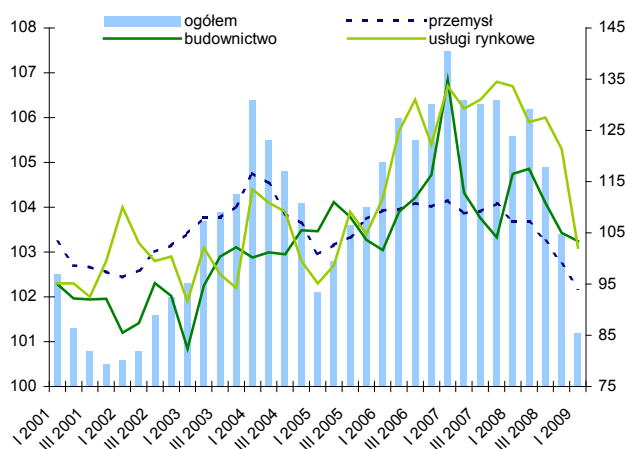
PKB i konsumpcja na lewej osi, inwestycje i eksport na prawej.
Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

Wpływ poszczególnych składowych na dynamikę PKB (r/r, w %)



Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

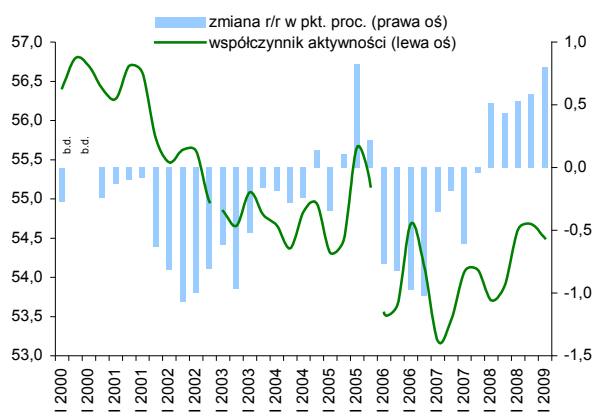
Dynamika wartości dodanej brutto w poszczególnych sektorach (r/r, w %)



Wartość ogółem i usługi rynkowe na lewej osi, przemysł i budownictwo na prawej.
Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

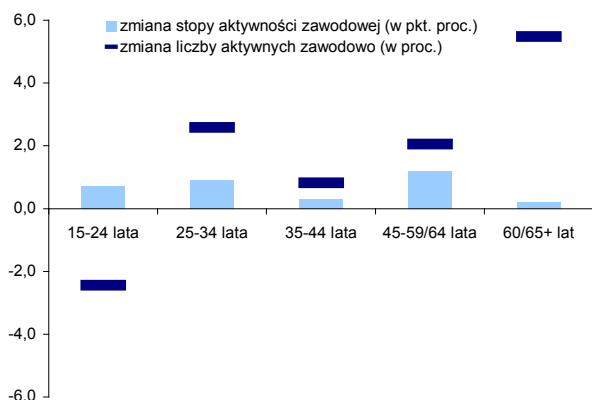
AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA

Współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku 15 lat i więcej



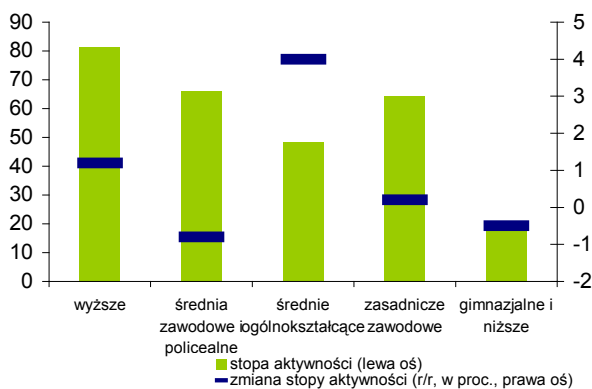
Przerwy w szeregu wynikają ze zmian metodologicznych w BAEL.
 Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

Zmiana liczby aktywnych zawodowo oraz współczynnika aktywności w poszczególnych grupach wieku w I kwartale 2009 roku



Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

Współczynnik aktywności zawodowej według poziomu wykształcenia w I kwartale 2009 roku



Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

W I kwartale 2009 roku stopa aktywności zawodowej dla osób w wieku 15 lat i więcej wyniosła 54,5 proc. W porównaniu z I kwartałem 2008 roku aktywność wzrosła o 0,8 pkt. proc., choć nie jest ona już tak wysoka jak w IV kwartale 2008 roku (spadek o 0,2 pkt. proc.). Oznacza to, że wzrostowy trend w kształtowaniu się tego wskaźnika, obserwowany od początku 2008 roku, został zachwiany. Trudno jednak ocenić jakie są tego przyczyny i jak poważny charakter mają te zmiany.

W I kwartale 2009 roku odnotowano wzrost aktywności zarówno wśród mężczyzn (62,9 proc. w porównaniu do 62,2 proc. w I kwartale 2008 roku), jak i wśród kobiet (47,0 proc., o 0,9 pkt. proc. więcej niż rok wcześniej), ale jednocześnie wskaźniki te były nieco niższe niż na koniec 2008 roku.

Początek bieżącego roku charakteryzował się również wzrostem współczynnika aktywności zawodowej we wszystkich grupach wieku, przy czym największy przyrost ponownie można było zaobserwować dla grupy osób w wieku przedemerytalnym, tzn. 45-59/64 lata (1,2 pkt. proc.). W stosunku do sytuacji w I kwartale 2008 roku liczba aktywnych zawodowo również wzrosła we wszystkich grupach, a jedynym wyjątkiem są osoby w wieku 15-24 lata (spadek o 2,4 proc.).

Najbardziej aktywną ekonomicznie grupą są osoby z wyższym wykształceniem. W ich przypadku około 8 na 10 osób pracuje bądź aktywnie poszukuje pracy zawodowej. Skrajnie odwrotna sytuacja występuje wśród osób z wykształceniem gimnazjalnym lub niższym, gdzie jedynie 20 proc. osób nie zalicza się do grona biernych. W I kwartale 2009 roku aktywność zmalała wśród osób z wykształceniem średnim zawodowym oraz gimnazjalnym lub niższym, natomiast znacznie wzrosła dla osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (4,0 proc.) i wyższym (1,2 proc.).

Współczynnik aktywności zawodowej charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem regionalnym. Największe wartości przyjmuje w województwie mazowieckim (58,6 proc.), świętokrzyskim (57,0 proc.) i podkarpackim (55,6 proc.), natomiast najniższe – w zachodniopomorskim (51,2 proc.), lubuskim (51,4 proc.) i warmińsko-mazurskim (52,2 proc.). W porównaniu do sytuacji w I kwartale 2008 roku, największy wzrost dotyczył województwa kujawsko-pomorskiego (o 2,6 pkt. proc.), natomiast największy spadek wskaźnika aktywności zanotowano w województwie łódzkim (o 0,3 pkt. proc.).

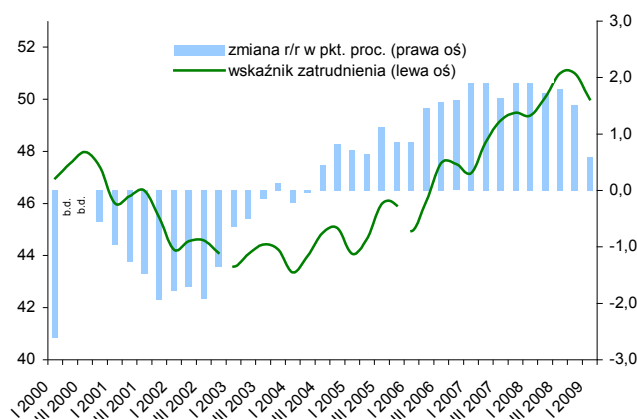
W I kwartale 2009 roku liczba pracujących zgodnie z danymi BAEL przekroczyła 15,7 mln osób, co oznacza wzrost w stosunku do I kwartału 2008 roku o około 200 tys. osób (1,3 proc.), ale jednocześnie jest to wynik znacząco słabszy niż w ostatnim kwartale 2008 roku (spadek o 290 tys. osób, czyli 1,8 proc.). Udział pracujących w populacji w wieku 15 lat i więcej wyniósł dokładnie 50 proc. i był wyższy niż przed rokiem o 0,6 pkt. proc.

Inaczej niż w poprzednim kwartale zatrudnienie rosło szybciej wśród kobiet (0,7 pkt. proc. przy 0,6 pkt. u mężczyzn) i w większym stopniu dotyczyło obszarów wiejskich (1,0 pkt. proc. przy 0,4 pkt. proc. w miastach). Podobnie jak w przypadku aktywności, wskaźnik zatrudnienia dla osób w wieku przedemerytalnym (45-59/64 lata) wzrósł najsilniej, o 1,2 pkt. proc. w porównaniu z końcem poprzedniego roku.

Oslabienie koniunktury gospodarczej wyraźnie przełożyło się na spadek przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw. W całym 2008 roku zatrudnienie w tym sektorze rosło, choć z coraz mniejszą siłą. W lutym 2009 roku, po raz pierwszy od 4 lat, odnotowano spadek zatrudnienia, o około 0,2 proc., a kolejne miesiące wiązały się z dalszą jego redukcją. W czerwcu liczba pracujących zmniejszyła się o około 100 tys. osób w stosunku do sytuacji przed rokiem, co oznacza relatywny spadek o 1,9 proc.

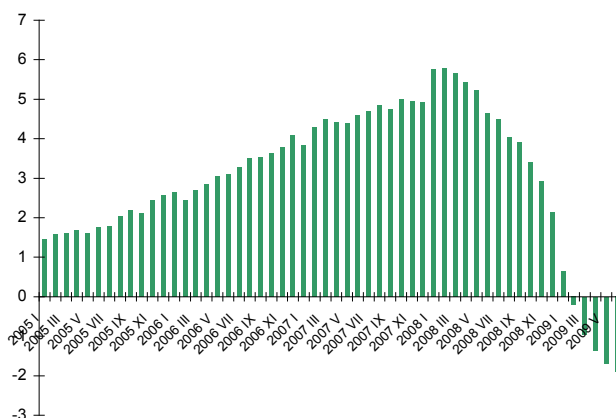
Pogarszająca się sytuacja na rynku pracy spowodowała zmniejszenie presji na wzrost płac i w I kwartale 2009 roku dynamika płac wyraźnie wyhamowała. Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wzrosło w I kwartale o około 6,3 proc. w porównaniu do sytuacji przed rokiem, ale było niższe o ok. 2,4 proc. w porównaniu do IV kwartału poprzedniego roku. W czerwcu bieżącego roku płace były wyższe tylko o 2 proc. niż rok wcześniej, podczas gdy w czerwcu 2008 roku ten wskaźnik wyniósł aż 12,3 proc. Najwyższą dynamiką płac charakteryzowała się sekcja „administrowanie i działalność wspierająca” (8,5 proc.) oraz „dostawa wody, gospodarowanie ściekami i odpadami, rekultywacja” (8,1 proc.). W porównaniu do sytuacji na koniec 2008 roku płace w większości sektorów gospodarki spadły, przy czym najbardziej w sekcji „górnictwo i wydobywanie” (o 20 proc.) oraz „transport i gospodarka magazynowa” (o 10,7 proc.)

Wskaźnik zatrudnienia ludności w wieku 15 lat i więcej w I kwartale 2009 roku



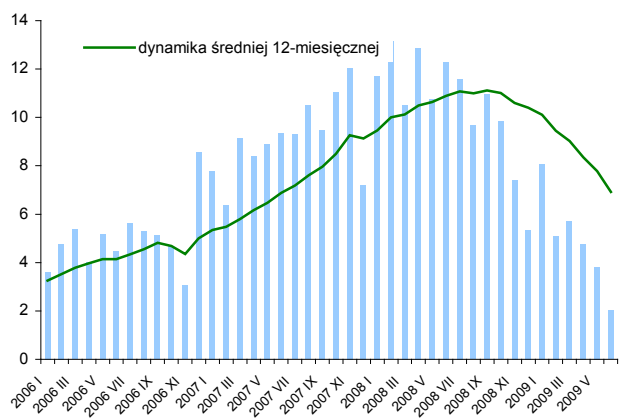
Przerwy w szeregu wynikają ze zmian metodologicznych w BAEL.
Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

Dynamika przeciętnego zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw (r/r, w %)



Zatrudnienie w firmach powyżej 9 pracowników bez rolnictwa.
Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

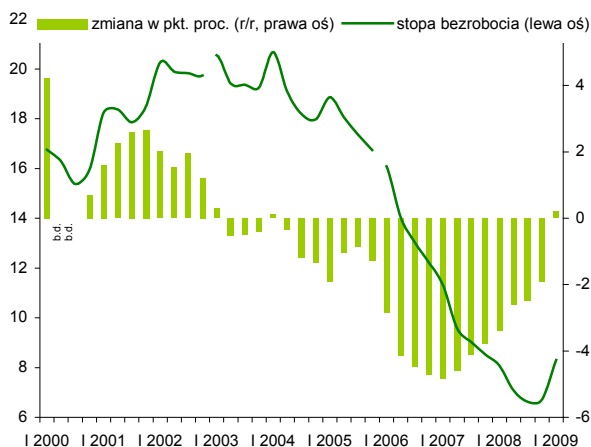
Dynamika przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw (r/r, w %)



Wynagrodzenia w firmach powyżej 9 pracowników bez rolnictwa.
Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

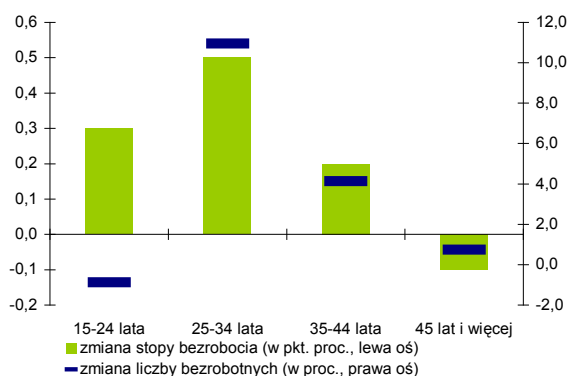
BEZROBOCIE

Stopa bezrobocia dla osób w wieku 15 lat i więcej (w %)



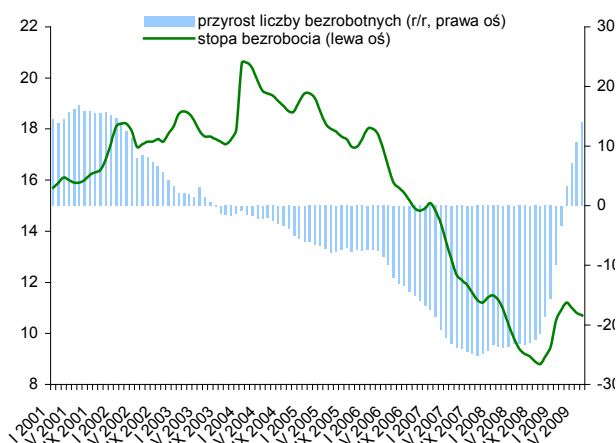
Przerwy w szeregu wynikają ze zmian metodologicznych w BAEL.
 Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

Zmiana liczby bezrobotnych oraz stopy bezrobocia w poszczególnych grupach wieku w I kwartale 2009 roku (r/r, w %)



Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

Bezrobocie rejestrowane



Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

W I kwartale 2009 roku, zgodnie z danymi BAEL, stopa bezrobocia wyniosła 8,3 proc. i była o 1,6 pkt. proc. wyższa niż w poprzednim kwartale i jednocześnie o 0,2 pkt. proc. wyższa niż przed rokiem. Stopa bezrobocia wśród kobiet wyniosła 8,9 proc. i była o 1,2 pkt. proc. wyższa niż u mężczyzn. W porównaniu z początkiem 2008 roku oba wskaźniki wzrosły o około 0,1-0,2 pkt. proc., natomiast w stosunku do IV kwartału stopa bezrobocia dla mężczyzn wzrosła o 1,7 pkt. proc., zaś dla kobiet – o 1,3 pkt. proc.

Wzrost bezrobocia obserwowany był we wszystkich grupach wieku zaliczanych do kategorii mobilnych (do 44 roku życia), przy czym największy wzrost dotyczył osób w wieku 25-34 lata. Podobnie jak w poprzednich okresach, stopa bezrobocia była najniższa dla grupy 35-44 lata (6 proc.), zaś najwyższa wśród najmłodszych (19,2 proc.).

Jednocześnie stopa bezrobocia według BAEL w I kwartale 2009 roku wyniosła zaledwie 4,2 proc. dla osób z wyższym wykształceniem i aż 14,3 proc. dla osób z wykształceniem gimnazjalnym lub niższym. W porównaniu do początku 2008 roku największy wzrost dotyczył osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (2,4 pkt. proc.).

Najwyższą stopę bezrobocia w I kwartale 2009 roku, zgodnie z danymi BAEL, zanotowano w województwie świętokrzyskim (12,1 proc.), dolnośląskim (10,4 proc.) oraz podkarpackim (10,3 proc.), zaś najniższą – w pomorskim (5,1 proc.) i śląskim (6,5 proc.). Województwo śląskie jest jedynym województwem, w którym stopa bezrobocia nadal jest niższa niż w poprzednim kwartale czy przed rokiem – w innych województwach odnotowano wzrost tego wskaźnika, w przypadku województwa podkarpackiego i świętokrzyskiego o ponad 2 pkt. proc.

Na koniec czerwca 2009 roku, według danych GUS, stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 10,7 proc. i była wyższa niż przed rokiem o 1,3 pkt. proc. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych osiągnęła poziom 1,66 mln osób i była wyższa niż na koniec czerwca 2008 roku o około 200 tys. osób, co oznacza wzrost aż o 14 proc. Począwszy od marca 2009 roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych rośnie w ujęciu rocznym i jak potwierdzają dane z kolejnych okresów, wynika to z poważnego odwrócenia trendu obserwowanego od połowy 2003 roku. Jednocześnie, wraz z początkiem 2009 roku wyraźnie wzrosła liczba bezrobotnych uprawnionych do zasiłku: w IV kwartale poprzedniego roku było to 243 tys. (17,3 proc. ogółu zarejestrowanych), a w I i II kwartale już 347 tys. (20,3 proc.) i 372 tys. (22 proc.) odpowiednio.

Wzrost liczby bezrobotnych, który od kilku miesięcy możemy obserwować na polskim rynku pracy, jest wynikiem zmian w płynności zasobów bezrobotnych.

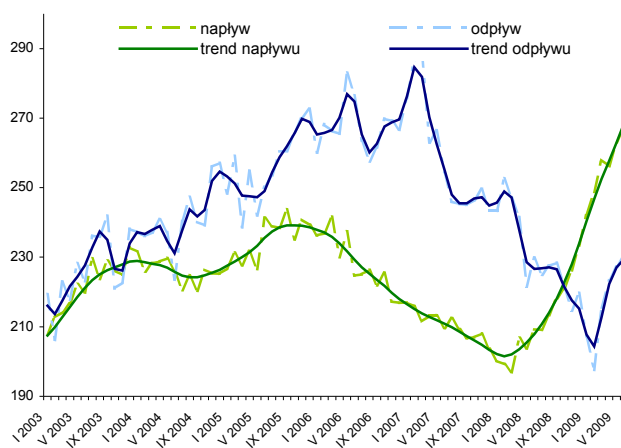
W tym okresie liczba osób zarejestrowanych w danym miesiącu w urzędach pracy jako bezrobotne (po uwzględnieniu czynników sezonowych) przewyższała liczbę osób, które z rejestrów zostały wykreślone. Napływy do bezrobocia wykazują bowiem w ostatnim okresie silny rosnący trend, podczas gdy odpływy wyraźnie osłabły. W czerwcu 2009 roku napływ do bezrobocia wyniósł około 268,5 tys. osób i był o 29,2 proc. wyższy niż przed rokiem. W tym samym czasie status bezrobotnego utraciło około 229,4 tys. zarejestrowanych, o 1,2 proc. więcej niż w czerwcu 2008 roku.

Oszacowania przepływów między stanami na rynku pracy, bazujące na danych BAEL, nadal pokazują dużą płynność zasobu bezrobotnych. Przeciętnie rzecz biorąc w ostatnich pięciu kwartałach zaledwie 45 proc. bezrobotnych nie mogło znaleźć pracy także rok później, podczas gdy w poprzednich okresach ten wskaźnik wynosił prawie 60 proc. Po okresie lekkiego wzrostu, odpływy do zatrudnienia nieco przystopowały (około 1/3 bezrobotnych w 2007 roku znalazło zatrudnienie w 2008 roku, a w I kwartale 2008 wskaźnik ten zmalał do około 30 proc.).

W 2008 roku wyraźnie wzrosły także odpływy z bezrobocia do bierności – co piąta osoba, która w 2007 roku była bezrobotna, rok później opuściła zasoby siły roboczej. W dwóch ostatnich kwartałach, które mogły być poddane analizie, wskaźnik ten wzrósł nawet do 25 proc. Koresponduje to z danymi rejestrowymi urzędów pracy, które odnotowały pewien wzrost odpływów z tytułu uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego. Podobnie, wyraźny wzrost odnotowano w liczbie przyznanych emerytur, która zgodnie z danymi ZUS wyniosła w 2008 roku 340,5 tys., podczas gdy rok wcześniej było to jedynie 215,4 tys., a przed dwoma laty – 103,9 tys.

Dane BAEL pokazują również wyraźny rosnący trend napływów z zatrudnienia do bezrobocia. Przeciętnie w 2008 roku około 22 proc. bezrobotnych rok wcześniej posiadało zatrudnienie, podczas gdy w poprzednich latach odsetek ten nie był wyższy niż 14 proc. W porównaniu do sytuacji na początku 2008 roku, I kwartał bieżącego roku przyniósł kolejny znaczący wzrost tego odsetka – ponad 30 proc. bezrobotnych na początku 2009 roku posiadało przed rokiem pracę.

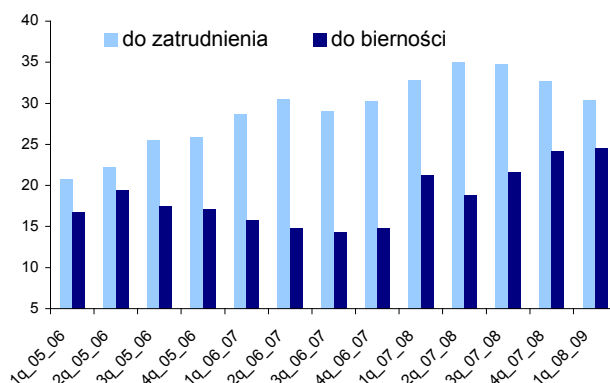
Napływ i odpływ z bezrobocia rejestrowanego (w tys.)



Dane odsezonowane w procedurze TRAMO/SEATS.

Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie danych GUS.

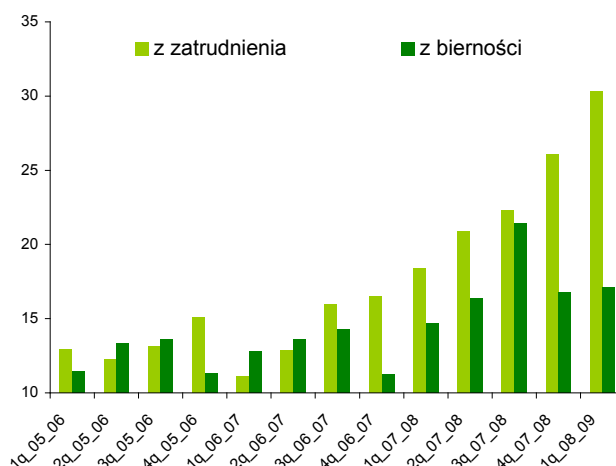
Przepływy z bezrobocia do zatrudnienia i nieaktywności (w %, r/r)



Na wykresie przedstawiono odsetek osób przepływających ze stanu wyjściowego.

Źródło: Oszacowanie własne DAE MPiPS na podstawie BAEL.

Przepływy z zatrudnienia i bierności do bezrobocia (w %, r/r)

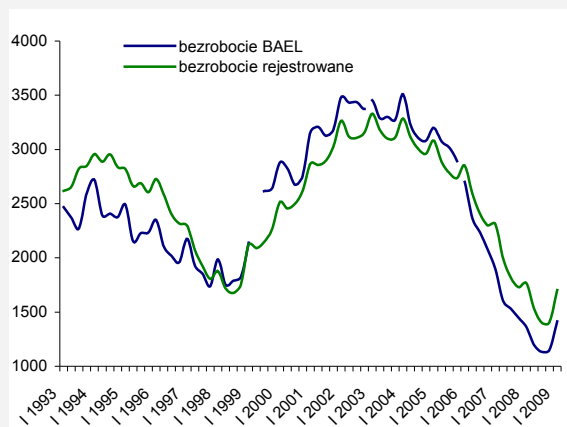


Na wykresie przedstawiono odsetek osób napływających do stanu końcowego.

Źródło: Oszacowanie własne DAE MPiPS na podstawie BAEL.

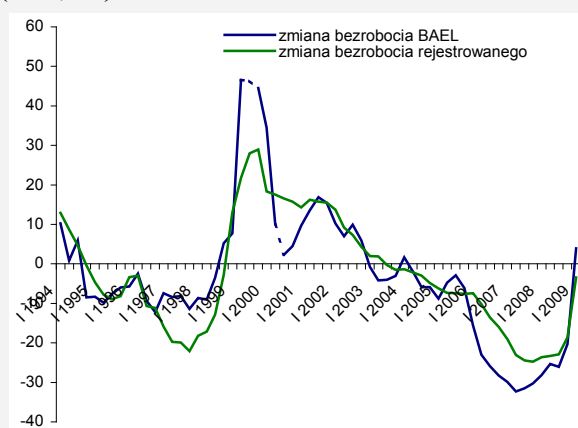
BEZROBOCIE REJESTROWANE A BEZROBOCIE EKONOMICZNE

Bezrobocie rejestrowane i bezrobocie ekonomiczne w latach 1993-2009 (w tys.)



Przerwy w szeregu wynikają ze zmian metodologicznych w BAEL.
Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie BAEL i danych GUS.

Dynamika zmian bezrobocia rejestrowanego oraz bezrobocia ekonomicznego w latach 1994-2008 (w %, r/r)



Dane BAEL za II i III kwartał w latach 1999 i 2000 oszacowano.
Źródło: Opracowanie własne DAE MPiPS na podstawie BAEL i danych GUS.

Zgodnie z międzynarodowymi standardami, bezrobocie ekonomiczne definiowane jest w oparciu o trzy główne kryteria. Do grona bezrobotnych zaliczane są mianowicie tylko te osoby, które w okresie badanego tygodnia:

- nie były osobami pracującymi,
- aktywnie poszukiwały pracy, tzn. podjęły konkretne działania w ciągu 4 tygodni (wliczając jako ostatni – tydzień badany), aby znaleźć pracę,
- były gotowe (zdolne) podjąć pracę w ciągu dwóch tygodni następujących po tygodniu badanym.

Definicja ta wyraźnie różni się od pojęcia bezrobotnego, stosowanego przez ustawę z dn. 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. 2004 nr 99 poz. 1001). I tak bezrobotnym w rozumieniu ustawy jest osoba w wieku 18-59/64 lata, zdolna i gotowa do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub służbie albo innej pracy zarobkowej (w przypadku osób niepełnosprawnych w połowie tego wymiaru czasu pracy), nie ucząca się w szkole z wyjątkiem szkół dla dorosłych lub szkół wyższych w systemie wieczorowym albo zaocznym.

Definicja ustawowa powstała w głównej mierze po to, by określić kryteria dostępu do różnych świadczeń i usług oferowanych bezrobotnym przez urzędy pracy. Z tego względu wyraźnie ogranicza krąg osób chętnych i gotowych do podjęcia pracy wykluczając tych, którzy osiągają dochody z innych źródeł niż praca (emeryci, renciści) bądź wykazują jakąś inną formę aktywności (uczniowie i studenci studiów dziennych). Bezrobocie rejestrowane nie pokazuje również skali bezrobocia ukrytego na wsi, gdyż nie dopuszcza możliwości zarejestrowania się w urzędzie pracy osób posiadających gospodarstwo rolne o powierzchni większej niż 2 hektary przeliczeniowe.

Najpoważniejszym problemem jest jednak nikła możliwość weryfikacji warunku o gotowości do podjęcia pracy, która w praktyce często ogranicza się wyłącznie do comiesięcznego stawiania się w urzędzie pracy. Istnieje więc poważny problem z dokonaniem rozróżnienia między bezrobociem a biernością w przypadku statystyk urzędów pracy i z tego powodu uważa się je za niedoskonałe.

Interesujące jest wreszcie to, że w czasach dobrej koniunktury gospodarczej bezrobocie rejestrowane wydaje się przeszacowywać poziom rzeczywistego bezrobocia. Można przypuszczać iż jest to skutkiem złożenia się kilku czynników. Dane z urzędów pracy zawyżają z pewnością liczbę bezrobotnych o osoby bierne i pracujące w gospodarce nieoficjalnej, które rejestrują się w urzędach pracy jedynie w celu nabycia uprawnień do zasiłku i/lub bezpłatnego ubezpieczenia zdrowotnego. Z drugiej strony dobra koniunktura sprzyja zatrudnieniu osób młodych, wciąż uczących się, a jednocześnie ułatwia podjęcie działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich, dzięki czemu bezrobocie liczone zgodnie z metodologią BAEL również maleje, choć nie ma to wpływu na poziom bezrobocia rejestrowanego.